

Sygn. akt IV Ua 17/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jerzy Zalasiński (spr.)

Sędziowie: SO Elżbieta Wojtczuk

SO Jacek Witkowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Wąsak

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku J. Z.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 kwietnia 2017r. sygn. akt IV U 430/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz J. Z. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

J. W. J. Z. E. W.

Sygn. akt IV Ua 17/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach zmienił decyzję Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z 5 października 2016 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu J. Z. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej w kwocie 21 000 złotych, co odpowiada 30% uszczerbku na zdrowiu, a także zasądził od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz J. Z. kwotę 180 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego:

Organ rentowy decyzją z 5 października 2016 r. odmówił ubezpieczonemu J. Z. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej wskazując, że zdarzenie, któremu uległ ubezpieczony 8 czerwca

2016 r., nie posiada cech wypadku przy pracy rolniczej. Czynności, którą wykonywał ubezpieczony, nie można traktować w kategorii wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, ale świadczenia w ramach rodziny. Zdarzenie nie wystąpiło przy pracy rolniczej.

W odwołaniu od powyższej decyzji pełnomocnik ubezpieczonego wniosła o jej zmianę i przyznanie ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Podniósł, że przepisy nie określają definicji pomocy sąsiedzkiej. Z orzecznictwa sądowego wynika, że „pomoc sąsiedzka” w rolnictwie charakteryzuje się wzajemnością i jest świadczona nieodpłatnie rolnikowi, który posiada gospodarstwo rolne, mająca związek z prowadzeniem działalności rolniczej. W orzecznictwie nie doszło do wyodrębnienia pojęcia pomocy w ramach rodziny.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. Z. mieszka w miejscowości O. 83a, gdzie prowadzi własne gospodarstwo rolne o powierzchni 2,02 ha uprawiając w nim kukurydzę. Matka J. Z. B. G. posiada własne gospodarstwo rolne w miejscowości (...). Hoduje w nim kłacz, krowę, jałówkę, kury oraz uprawia mieszkankę zbożową, żyto, trawy i kukurydzę. Gospodarstwo rolne składa się z drewnianego domu, dwóch drewnianych stodół, murowanej obory, murowanego budynku gospodarczego oraz czterech drewnianych szop.

B. G. poprosiła syna, aby naprawił i wyczyścił rynnę zamontowaną przy dachu zamieszkiwanego przez nią domu. 8 czerwca 2016 r. pod nieobecność matki J. Z. udał się do jej gospodarstwa rolnego. Tam wymienił na domu pęknięte plastikowe kolanko rury spustowej. Następnie czyścił rynnę nad wymienionym kolankiem. Czynność tę wykonywał stojąc na drabinie aluminiowej. Podczas czyszczenia lewa podłużnica drabiny zapadła się w nieutwardzone porośnięte trawą podłoże. W wyniku tego drabina przechyliła się na lewą stronę. J. Z. stracił równowagę i spadł na krawędź betonowego tarasu przed wejściem do domu uderzając w nie lewym przedramieniem. W wyniku tego zdarzenia J. Z. doznał złamania trzonu kości ramiennej lewej w 1/3 dalszej powikłane ciężkim uszkodzeniem nerwu promieniowego lewego z następową dysfunkcją ruchową ręki lewej, co spowodowało uszczerbek na zdrowiu w wysokości 30%.

Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, stan faktyczny w przedmiotowej sprawie nie był sporny. Sporna okazała się jego kwalifikacja w świetle przesłanek wypadku przy pracy rolniczej.

Sąd Rejonowy uznał, że naprawa rynny domu znajdującego się w gospodarstwie rolnym matki ubezpieczonego pozostawała w związku z wykonywaniem czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. Jak bowiem wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 28 grudnia 1995 r. (III Aur 752/95, OSA 1995/11-12/75) do uznania za wypadek przy pracy rolniczej zdarzenia, które nastąpiło w okolicznościach określonych przepisem art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wystarczające jest wykazanie, że zdarzenie to nastąpiło na terenie gospodarstwa domowego związanego z gospodarstwem rolnym, które ubezpieczony prowadzi, lub w którym stale pracuje, przy czynnościach związanych zwykle w tym gospodarstwie domowym, a więc także i tych, które służą do zaspokojenia potrzeb życiowych. Z kolei Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 19 maja 1999 r. (III AUa 223/99, OSA 2000/1/5) wyjaśnił, że wypadek ubezpieczonego rolnika przy budowie domu mieszkalnego na terenie gospodarstwa rolnego jest wypadkiem przy pracy rolniczej zgodnie z przepisem art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Sąd Rejonowy podzielił przywołane poglądy i stwierdził, że naprawa oraz wyczyszczenie rynny domu wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego rolnika miała miejsce na terenie tego gospodarstwa i służyła do zaspokojenia potrzeb życiowych polegających na zapewnieniu sobie niezbędnych warunków mieszkalnych.

Sąd I instancji uznał, że relacja rodzinna łącząca ubezpieczonego z rolniczką, na rzecz której wykonywał on czynność naprawy i wyczyszczenia rynny nie jest przeszkodą do zakwalifikowania zdarzenia, do jakiego doszło przy wykonywaniu tej czynności, jako wypadku przy pracy rolniczej. W uzasadnieniu wyroku z 6 sierpnia 1998 r. (II UKN 14/98, OSNP 1999/15/499) Sąd Najwyższy wskazał, że wypadkiem przy pracy rolniczej będzie każde nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną pozostające w związku z wykonywaniem i poza terenem gospodarstwa rolnego typowych czynności rolniczych, tj. takich czynności, które służą prowadzeniu działalności rolniczej lub pozostają w czasowym, przyczynowym lub funkcjonalnym związku z wykonywaniem tych czynności. W niniejszej sprawie organ rentowy nie kwestionuje poglądu, że pomoc sąsiedzka rolników mieści się w obszarze typowych czynności rolniczych. Jednakże relacja rodzinna łącząca ubezpieczonego z matką, na rzecz której wykonywał czyszczenie i naprawę rynny

świadczy o tym, że zachowanie to stanowiło pomoc w ramach rodziny. W ocenie Sądu pogląd ten jest błędny. Przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie zakazują, aby pomoc sąsiedzka odbywała się w ramach szeroko pojętej rodziny. Nie stanowią także, aby była to przesłanka wyłączająca prawo do świadczeń z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Ubezpieczony opisał, że tego typu pomoc świadczy też innym sąsiadom otrzymując w zamian płody rolne. W przypadku pomocy świadczonej na rzecz matki taką „zapłatą” jest korzystanie z jej sprzętu rolniczego. Zatem relacja łącząca ubezpieczonego z matką nie miała żadnego wpływu na rodzaj pomocy sąsiedzkiej świadczonej przez ubezpieczonego na rzecz innych rolników. Tym samym tej pomocy nie można zaliczyć do pomocy w ramach rodziny.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, że czynność wykonywana w dniu zdarzenia przez ubezpieczonego stanowiła wypadek przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2016 r., Nr 277 z późn. zm.).

Z opinii biegłych lekarzy neurolog i ortopedy wynika, że obrażenia, jakich doznał ubezpieczony w wyniku tego wypadku, spowodowały u niego uszczerbek na zdrowiu w wysokości 30 %. Opinia ta jest jasna, pełna i nie budzi wątpliwości, a także nie była kwestionowana przez strony procesu.

Wysokość zasądzonego jednorazowego odszkodowania ustalono na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 16 maja 2007 r. w sprawie określenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłku chorobowego (Dz. U. z 2015 r., Nr 1150), zgodnie z którym jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej i chorób zawodowych wynosi 700 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zaskarżając go w całości i zarzucając:

-naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez błędne i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu zdarzenia, jakiemu uległ ubezpieczony w dniu 8 czerwca 2016 r. za wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym i przyznanie z tego tytułu prawa do jednorazowego odszkodowania;

-naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. pominięcie treści art. 6 pkt 3 i pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zawierającego definicję działalności rolniczej i gospodarstwa rolnego;

-naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na dowolnej ocenie dowodów poprzez uznanie, że wymiana plastikowego kolanka rynny spustowej i jej czyszczenie na domu matki B. G. jest wypadkiem w gospodarstwie rolnym. Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podał, iż art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie zawiera definicji pojęcia pracy rolniczej. W art. 6 pkt 3 i 4 tej ustawy definiuje pojęcie działalności rolniczej (działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej) oraz gospodarstwa rolnego (każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej). Wynika stąd, iż możliwe jest rozróżnienie czynności rolnika na działalność rolniczą oraz taką pracę, która nie jest działalnością rolniczą. Organ rentowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2008 r. I UK 325/07, w którym stwierdzono, że sam fakt wystąpienia zdarzenia na terenie gospodarstwa rolnego lub gospodarstwa domowego nie jest wystarczającą przesłanką uznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej. Zdarzenie takie powinno nastąpić podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku przyczynowym, czasowym, miejscowym i funkcjonalnym z wykonywaniem tych czynności w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Sąd ten uznał, że naprawa ogrodzenia przed domem mieszkalnym, znajdującym się na działce siedliskowej, nie jest wykonywaniem działalności rolniczej w rozumieniu przywołanego przepisu. Zdaniem organu rentowego, również naprawa i wyczyszczenie rynny domu mieszkalnego matki ubezpieczonego znajdującego się na terenie gospodarstwa rolnego nie ma charakteru pracy rolniczej i nie może być traktowane jako związane z prowadzeniem działalności rolniczej. Autor apelacji zauważył, iż nieuprawnione i godzące w konstytucyjną zasadę równości wobec prawa jest uznanie za wypadek przy pracy rolniczej wszystkich zdarzeń wywołanych przyczyną zewnętrzną mających miejsce na terenie gospodarstwa rolnego,

ponieważ np. osoby prowadzące działalność gospodarczą na własny rachunek nie są chronione podczas naprawy domu mieszkalnego. Wobec powyższego, sporne zdarzenie nie wystąpiło podczas pracy rolniczej (bez znaczenia czy była to pomoc sąsiedzka czy w ramach rodziny) i nie pozostawało w związku ze zwykłymi czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej, zaś należało do zwykłych czynności życia codziennego, gdyż służyło do zaspokojenia potrzeb życiowych.

Ubezpieczony, nadal reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Wskazał, że przywołane w apelacji orzeczenie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2008 r. I UK 325/07 dotyczy innego stanu faktycznego, gdyż zostało wydane przy analizie prac rolnika przy ogrodzeniu działki siedliskowej, a nie bezpośredniej pracy przy budynku mieszkalnym. Naprawa i konserwacja budynku mieszkalnego rolnika pozostaje w związku przyczynowym z działalnością tego gospodarstwa. Czynności związane z naprawą rynny mieściły się w zakresie pomocy sąsiedzkiej, w wyniku której ubezpieczony uzyskiwał dostęp do maszyn rolniczych potrzebnych do prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podniesione w apelacji zarzuty zasadniczo sprowadzają się do wykazania, że Sąd pierwszej instancji niewłaściwie zakwalifikował zdarzenie, któremu ubezpieczony uległ w dniu 8 czerwca 2016 r. jako wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym. Dążąc do uzasadnienia swojego stanowiska organ rentowy zarzucał poczynienie przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów. Na wstępie zaznaczyć należy, iż zarzut ten nie jest zasadny. Autor apelacji nie wykazał, które z dowodów zostały ocenione dowolnie i na czym dowolność w ich ocenie miałyby polegać. Zdaniem Sądu Okręgowego stan faktyczny niniejszej sprawy nie budził wątpliwości. Sporna okazała się natomiast wykładnia przepisu art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a precyzyjniej użytego w nim pojęcia „wypadek przy pracy rolniczej”, wespół ze wskazanymi w apelacji przepisami art. 6 pkt 3 i 4 tej samej ustawy zawierającymi definicję działalności rolniczej oraz gospodarstwa rolnego i w konsekwencji ocena, czy wypadek ubezpieczonego stanowił wypadek przy pracy rolniczej.

Stwierdzić należy, iż gospodarstwo matki ubezpieczonego było gospodarstwem rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, gdyż służyło prowadzeniu działalności rolniczej w myśl art. 6 pkt 3 powołanej ustawy, tj. w zakresie produkcji roślinnej (uprawy mieszanki zbożowej, żyta, kukurydzy) oraz działalności w zakresie produkcji zwierzęcej (hodowla kłaczy, krowy, jałówki, drobiu). Okoliczności te nie budzą wątpliwości i wynikają z niekwestionowanych przez organ rentowy zeznań ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy zauważa, iż gospodarstwo rolne to zorganizowana całość, w zakres którego wchodzi zarówno pola uprawne jak również działka siedliskowa wraz z budynkami znajdującymi się na tej działce, w tym również budynkiem mieszkalnym. W ocenie Sądu Okręgowego, prace remontowe budynku mieszkalnego wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego matki ubezpieczonego, również stanowią pracę w gospodarstwie rolnym. Zdarzenie, któremu uległ ubezpieczony spadając z drabiny podczas naprawy rynny domu mieszkalnego zakwalifikować należy jako wypadek przy pracy rolniczej, ponieważ wykonywane wówczas czynności remontowe pozostawały w związku z pracą w gospodarstwie rolnym, w którym prowadzona była działalność rolnicza. Ubezpieczony naprawiał dom mieszkalny znajdujący się na terenie gospodarstwa rolnego prowadzonego przez jego matkę, a zatem wykonywał pracę umożliwiającą zaspokojenie potrzeb życiowych rolnika- matki. Nie budzi wątpliwości, iż prowadzenie gospodarstwa rolnego wymaga zapewnienia rolnikowi podstawowych potrzeby życiowych, w tym potrzeb mieszkaniowych. Powyższą naprawę ubezpieczony, jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy, podjął w ramach pomocy sąsiedzkiej. W tym miejscu warto zauważyć, iż w przywołanym przez Sąd Rejonowy wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 maja 1999 r. III AUa 223/99 za wypadek przy pracy rolniczej został uznany wypadek zaistniały przy budowie domu

mieszkalnego. Sąd ten uzasadnił, iż za wypadek przy pracy rolniczej uważa się także zdarzenie, które nastąpiło na terenie gospodarstwa domowego, bezpośrednio związanego z gospodarstwem rolnym. Niewątpliwie dom mieszkalny znajdujący się na terenie gospodarstwa rolnego wchodzi w skład tego gospodarstwa. A zatem, wykonywanie czynności związanych z budową takiego domu mieszkalnego należą do czynności związanych z tym gospodarstwem rolnym. W ocenie Sądu Okręgowego, pogląd ten pozostaje aktualny również na gruncie niniejszego postępowania. Skoro w skład gospodarstwa wchodzi dom, a wypadek zaistniał przy budowie domu pozostaje objęty ochroną z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników, to również wypadek przy naprawie domu powinien stanowić wypadek przy pracy rolniczej.

W tym świetle nie można przyjąć, by zasadnym okazały się podniesione zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Zaznaczyć należy, iż zaistniały w przywołanym przez organ rentowy wyroku Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2008 r. I UK 325/07 stan faktyczny rzeczywiście nie pokrywał się z tym, który zaistniał w niniejszym postępowaniu. Wyrok Sądu Najwyższego dotyczył bowiem naprawy ogrodzenia przed domem mieszkalnym. Praca ta nie oddziaływała bezpośrednio na stan techniczny domu mieszkalnego, inaczej niż w przypadku podjęcia się przez ubezpieczonego naprawy rynny.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, działając na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy oddalił apelację.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł na wynikającej z art. 98 § 1 kpc odpowiedzialności za wynik procesu. Wysokość stawki wynagrodzenia pełnomocnika ubezpieczonego wynika z treści § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji.